

Jacek Kaczmarski

Rozmowa

a F⁷⁺ G a

- Pan, śpiewak, świat widzi ponuro:
Wciąż tylko o stosach i grobach;
Pan wiesz, poddaje torturom,
Głos pana to wieczna żaloba,
Że trwają - pan za złe ma murom,
A mnie się to życie podoba!

a a
d² d d² d
d_{/F} G
C E_{/H} E
a a
d G a

- Proszę pani, ja życie lubię
W jego prawdzie i w jego złudzie;
Ale człowiek dąży ku zgubie,
Wiedzieć o tym nie chcą ludzie.

a E_{/H} a_{/C}
d d_{/C} d_{/H}
E⁷ a a_{/G} F
E F⁷⁺₉ E

- Właśnie, ludzie. Niech pan pomyśli
Starczy im prawdziwych przepaści,
A najgorsze - jeszcze się przyśni;
W cierpieniu - wszyscy są własni
Pan mówi, że życie to czyściec,
A oni pragnęliby baśni.

- Proszę pani, przecież to robię.
Opowiadam baśnie, choć smutne -
Kim by był niepojęty człowiek
Bez braci Grimm prawdy okrutnej?

- Właśnie, prawda. O co pan pyta?
Obcy panu brak wątpliwości.
To pan śpiewa, co pan przeczytał:
Po prostu świat w książkę uprościł.
Pan gra, kiedy wszechświat zgrzyta.
Pan przeczy człowieczej miłości!

- Proszę pani, cierpieć się staram.
Starczy spytać żony i dzieci.
Kocham. Miłość - księga stara,
Którą warto Bogu polecić.

a E/H a/C
d d/C d/H E⁷
a a/G F
E F⁷⁺₉ E

- Właśnie, Bóg. Pan Boga nie lubi,
Ale mówi, że wciąż Go szuka.
W pańskich trwogach można się zgubić;
Pojąć sztukę pańską, to sztuka.
Pan publicznie z losem się czubi:
Jaka z tego dla nas nauka?

a a
d² d d² d
d/F G
C E/H E
a a
d G a

- Proszę pani, proszę nie czekać
Na nauki, tezy i wnioski -
Jestem egzemplarz człowieka,
A to znaczy - diabli, czyścowsy i boski.

h Fis/Cis h/D
e e/D e/Cis
Fis⁷ h h/A G
Fis G⁷⁺₉ Fis